

Protokół nr 62/IX/2018

posiedzenia Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 września 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 9 radnych

obecnych - 9 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i **nr 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji: radna p. Marta Grzeszczyk.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 61 z dnia 30 sierpnia 2018 roku z posiedzenia Komisji.
2. Informacja Prezydenta Miasta dotycząca wydanego pozwolenia na budowę składowiska odpadów przy ul. Smutnej.
3. Informacja na temat planowanej wycinki drzew przy ul. Aleksandra Zelwerowicza.
4. Informacja na temat wycinki drzew w ramach planowanej budowy pasażu pomiędzy ul. Stanisława Moniuszki a ul. Juliana Tuwima.
5. Sprawy różne i wniesione.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powitała radnych i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzyła posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca oznajmiła, że proponowany porządek obrad został poszerzony o następujące sprawy:

1. Informacja na temat remontu chodnika w parku Arturówek.
2. Informacja na temat oznaczenia drzew w okolicy przebudowy wiaduktu przy al. Śmigłego-Rydza.

Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 – Przyjęcie protokołu nr 61 z dnia 30 sierpnia 2018 roku z posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk przypomniała, że projekt protokołu został przesłany radnym drogą elektroniczną do zgłoszenia ewentualnych uwag. Nikt nie zgłosił zastrzeżeń, dlatego przewodnicząca poddała protokół nr 61 pod głosowanie, który to Komisja przyjęła jednogłośnie 6 głosami „za”.

Ad pkt 2 – Informacja Prezydenta Miasta dotycząca wydanego pozwolenia na budowę składowiska odpadów przy ul. Smutnej.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła poinformował, iż decyzja została wydana 20 czerwca 2017 roku w sprawie wydania zezwolenia na zbieranie odpadów dla firmy FBSerwis S.A. Warszawa, ul. Stawki 40. W tym zezwoleniu jest wskazany rodzaj odpadów, są to: opakowania z papieru i tektury, opakowania z tworzyw sztucznych, opakowania z drewna, opakowania wielomateriałowe, zmieszane odpady opakowaniowe, opakowania ze szkła, opakowania z tekstylii, szkło, tworzywa sztuczne, papier, tektura, szkło z innej kategorii, odpady kuchenne ulegające biodegradacji, odzież, tekstylia, tworzywa sztuczne. To zezwolenie zostało wydane do roku 2027. Istnieje nowelizacja z 5 września br. Ustawy o odpadach, która wskazuje, że wszystkie wydane zezwolenia w ciągu roku będą musiały być zmienione. Nie istnieją żadne zezwolenia

na niesegregowane, zmieszane odpady komunalne. Żaden zakres wydanego zezwolenia, które już zostało wydane, nie będzie poszerzany. Dla tego terenu zostało wydane pozwolenie na budowę hali do przeładunków. Nie oznacza to, że przedsiębiorca będzie mógł prowadzić na tym terenie taką gospodarkę odpadami, która wymagałaby dodatkowych zezwoleń. Do Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie wpłynął w tym roku żaden wniosek w zakresie gospodarowania odpadami od tej firmy. Jeżeli cokolwiek wpłynie, to oczywiście Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa będzie o tym informował. Wydział i Straż Miejska byli na tym terenie już sześć razy. Kontrole będą się odbywały. Mieszkańcy donieśli, że zostały na omawianym obszarze zdetonowane odpady, co zostało przez Straż Miejską potwierdzone. Było to ścinki materiałowe. Wydział poprosił o kontrolę Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Jeszcze nie ma wyników kontroli. Wydział otrzymał wyniki innej kontroli, z ul. Beskidzkiej. Wydział poprosił także o wykonanie kontroli Nadzór Budowlany. Jeszcze nie ma żadnych oficjalnych dokumentów w tym zakresie.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, jaka jest procedura w sytuacji, gdyby ta hala była rozbudowana i mieszkańcy podejrzewaliby, iż w tej hali są przeładowywane odpady, na które nie ma pozwolenia. Z egzekucją prawa bywa różnie. Czy WIOŚ może dokonać kontroli bez zapowiedzi?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że istnieją możliwości niezapowiedzianych kontroli. Dodatkowo istnieje wsparcie finansowe Inspektoratów. Każdy przedsiębiorca, który będzie prowadził działalność niezgodnie z prawem, musi liczyć się z konsekwencjami nie tylko administracyjnymi, czyli karami, ale także karnymi.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, czy WIOŚ ma możliwość wejścia na teren, na którym znajduje się tylko ochrona.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że tak. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska może przyjechać na kontrolę również z Policją, gdyby ktoś zakazywał mu wstępu na teren działalności.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała o to, jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać pozwolenie na rozbudowę tego typu działalności.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że niestety słowo „przeładunek” pojawia się w Ustawie o odpadach tylko raz. W przepisach, które mówią o decyzji środowiskowej, mamy „zbieranie i przetwarzanie odpadów”, a nie mamy nic o „przeładunku”. Gdyby we wniosku pojawiło się sformułowanie „przetwarzanie odpadów” lub „zbieranie odpadów”, to wówczas taki wniosek wymagałby uprzedniego uzyskania precyzji środowiskowej.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, czy można wystąpić o taką precyzję?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że sami sobie nie możemy wystąpić. Wydział byłby bardzo zainteresowany tym, jak przedsiębiorca podchodzi do tego procesu przeładunku. To jest bardzo istotne. Na czym proces przeładunku miałby polegać? Nie wpłynęło żadne pismo z opisem tego, jak miałby proces przeładunku wyglądać. Nie można się na ten temat wypowiedzieć. Wydział będzie starał się przeprowadzać kontrole.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy na obecnym etapie działalności WOŚiR lub mieszkańcy mogą występować do WIOŚ-u o przeprowadzenie niezapowiedzianych kontroli.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że tak. Można także zadzwonić na telefon alarmowy do Straży Miejskiej. Ustawa o odpadach rozdziela kompetencje na Prezydenta Miasta Łodzi i na Marszałka. WIOŚ ma większe uprawnienia kontrole, jest bardziej wyspecjalizowaną instytucją.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, co w sytuacji, gdyby Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa otrzymał doniesienie o przeładunku.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że wówczas natychmiast WOŚiR pojawiłby się na takim terenie.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy przeładunek jest jakoś zdefiniowany.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że niestety nie.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, dlaczego ten teren nie ma jeszcze planu miejscowego.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Dyrektor dodał, że nie zdarzają się na terenie Miasta odpady niebezpieczne, czy jakieś odpady zmieszane, ale często zdarza się głównie gruz. Jest to główna działalność WOŚiR-u.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, co w sytuacji, gdy będą przekroczenia z zakresu zezwolenia w prowadzonej działalności. Czy wówczas można cofnąć pozwolenie?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że tak. Takie cofnięcie jest decyzją, która najczęściej jest zaskarżalna.

Wówczas nad WOŚiR jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Łodzi. Później jest Sąd Administracyjny, Wojewódzki, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny. Wszystkie te organy mogą na samym końcu ostatecznie uchylić decyzję i przekazać do ponownego rozpatrzenia, co może trwać dwa, trzy lata.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, czy gdyby w Studium był wpisany zakres lokowania tego typu inwestycji na określonych terenach w mieście, to takie rozwiązanie rzutowałoby na obecną sytuację.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że Studium musiałoby być odnotowane w Ustawie o odpadach. W Ustawie o odpadach nie da się odnaleźć takiego przepisu. Dyrektor powiedział, że nie wie obecnie jak jest to zapisane w Ustawie o planowaniu przestrzennym.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, w ilu miejscach w mieście występują takie sytuacje, że zgłaszane są przekroczenia uprawnień dla prowadzonych działalności.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że takie sytuacje występują przy ul. Beskidzkiej, ul. Smutnej, ul. Zbąszyńskiej. Są różne protesty dotyczące poszczególnych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalności i czasami nie do końca radzą sobie z zagospodarowaniem odpadów. Dyrektor dodał, że nazw firm nie chciałby wymieniać, ponieważ nie ma ochoty naruszyć czyichś praw.

Radny p. Marcin Chruścik zapytał, czym zajmuje się firma FBService S.A.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że ta firma odbiera odpady komunalne z różnych rejonów Miasta. Posiada także regionalną instalację przetwarzania odpadów w Kamieńsku, poza terenem Miasta Łodzi. Jest to firma z branży odpadów. Dyrektor dodał, że firma może również prowadzić jakąś działalność dodatkową.

Radny p. Marcin Chruścik powtórzył, że jest to firma świadcząca usługi w całej Polsce z zakresu odpadów komunalnych. Radny poradził, aby częściej sprawdzać, co dzieje się na terenie tej działalności. Wiele firm nagina przepisy.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, co w sytuacji, gdyby teraz został przyjęty plan miejscowy i doszłoby do cofnięcia pozwolenia na rozbudowę firmy. Co wówczas stałoby się z decyzją o warunkach zabudowy?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasproicz zapytała, w jakim trybie miałyby być cofnięta decyzja o pozwoleniu na budowę. W chwili obecnej mamy postępowania wznowieniowe. Trudno jest znaleźć podstawy prawne do tego,

żeby wydać decyzję odmienną niż za pierwszym razem. Te postępowania trwają. Postępowanie wznowieniowe o pozwolenie na budowę jest zawieszona, ponieważ zostały wznowione postępowania w sprawie warunków zabudowy. Rozstrzygnięcie postępowań w sprawie warunków zabudowy będzie determinowało dalsze działanie, chodzi o pozwolenia na budowę. Jest taka sytuacja, że te postępowania zostały wznowione na wniosek mieszkańców okolicznych nieruchomości. Aby skutecznie wnioskować o wznowienie postępowania, trzeba mieć przymiot strony. Aby mieć przymiot strony, należy wskazać konkretny przepis prawa materialnego. Inaczej nie można uznać właściciela za stronę postępowania. Muszą być konkretne przepisy Ustawy o planowaniu przestrzennym, które dawałyby podstawę do przyznania przymiotu strony wnioskodawcy. W sytuacji, o którą pytała pani radna, nie byłoby zgodności, jeżeli wyeliminowana byłaby z obrotu prawnego decyzja o pozwoleniu na budowę, a zostałby uchwalony plan, który zakazywałby takiego rodzaju działalności, decyzja o warunkach zabudowy zostałaby wygaszona.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski zapytał, czy był badany ruch samochodowy, który generuje prowadzenie takiej inwestycji. Jakie jest obciążenie drogi ilością dowożonych śmieci? Czy wypowiadał się w tej sprawie Zarząd Dróg i Transportu?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że ta działalność miałaby być prowadzona na terenie wydzierżawionym od bazy PKS-u. Na etapie decyzji o warunkach zabudowy zmiana zagospodarowania terenu przyległego do drogi podlega uzgodnieniu z Zarządem Dróg i Transportu. Dyrektor dodała, że nie posiada kompetencji, żeby analizować obciążenia.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski zadał pytanie, co powiedział na ten temat Zarząd Dróg i Transportu. Jaki ruch był wskazany we wniosku?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że sam budynek nie generuje żadnego ruchu. Ruch będzie generowany przez koncesję na prowadzenie określonej działalności. Te aspekty były analizowane na etapie wniosku o wydanie zgody na prowadzenie tego rodzaju działalności.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski stwierdził, że określony obiekt jest lokowany z określonym przeznaczeniem. Ten konkretny obiekt ruch samochodowy generuje.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała, że teren omawianej inwestycji nie przylega do drogi publicznej, a zatem nie jest wymagane uzgodnienie z zarządcą drogi. Obsługa komunikacyjna odbywa się przez istniejący zjazd na teren bazy PKS-u.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski oznajmił, że bardzo dużo ciężarówek dojeżdża do firmy. Nie ma możliwości zbadania ruchu samochodowego?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz oświadczyła, że brak jest uregulowań prawnych w tym zakresie. Nie ma podstaw prawnych do tego, aby zbadać ruch samochodów.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski zapytał, jak szeroko jest określony krąg osób zainteresowanych lub stron w tym pozwoleniu na budowę.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała, że w postępowaniu o pozwolenie na budowę z analizy dokumentów wynika, iż oddziaływanie tej inwestycji nie wykracza poza teren inwestycji. Wydział wydał pozwolenie na stację przeładunkową odpadów komunalnych.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski zadał pytanie, czy stacja przeładunkowa odpadów komunalnych nie wykracza poza teren samej działki.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała, że na tym etapie nie ma informacji na temat tego, jaka działalność będzie na działce prowadzona. Obecna działalność nie stwarza uciążliwości dla okolicznych terenów.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział, że stacja przeładunkowa odpadów wiąże się z hałasem ciężarówek, hałasem maszyn przeładunkowych. Czy krąg oddziaływań takiej działalności nie jest szeroki? Dlaczego wyłącza się wszystkich okolicznych mieszkańców sąsiadujących z taką działalnością?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała, że wszystko to mogłoby podlegać ocenie w postępowaniu w sprawie ochrony środowiska i w ewentualnej decyzji środowiskowej. Rozporządzenie, które wskazuje na inwestycje mogące oddziaływać na środowisko, zostało w 2003 r. zmienione w ten sposób, że zostały wykluczone stacje przeładunku odpadów komunalnych, pozostały tylko złomy.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział, że nie można wyłączyć z postępowania ludzi, którzy sąsiadują z taką inwestycją.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz poinformowała, że przyznając status strony, należy wskazać przepis, na bazie którego ten status się przyznaje.

Radny Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział, że jest to krąg oddziaływania. Składowisko odpadów nie oddziałuje tylko na jednej działce.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz uznała, że nie ma takiego przepisu. Nie istnieje narzędzie służące do oceny tej sytuacji.

Radny p. Łukasz Magin oświadczył, że 26 lipca br. przy ul. Smutnej odbyło się spotkanie okolicznych mieszkańców z Prezydentem Tomaszem Trelą. Prezydent powiedział, że proces wydawania pozwoleń na budowę będzie wnikliwie weryfikowany. Czy z tej kontroli powstał jakiś protokół, który mógłby trafić do mieszkańców? Czy informacje zostały w sposób właściwy udostępnione mieszkańcom?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że proces kontrolny jest w toku. Wznowione są postępowania w sprawie decyzji o warunkach zabudowy i wydania pozwoleń na budowę.

Radny p. Marcin Chruścik powiedział, że w decyzji pozwalającej na odbiór odpadów w tym miejscu, nie ma kodu odpadów komunalnych, są tylko odpady poprodukcyjne. Przecież ta firma świadomie wystąpi o taką decyzję. Jak to zestawić ze stwierdzenie pana dyrektora Baryły, który powiedział, że takowej „decyzji nie wydał”.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że to nie ma zupełnie związku z postępowaniem. *Nieczytelny zapis*. Inwestor nie posiadając prawa do prowadzenia takiej działalności może wystąpić o to, żeby zbudować budynek do prowadzenia działalności, a potem starać się o uzyskanie zgody. Inwestor robi to na własne ryzyko.

Radny p. Marcin Chruścik zapytał, czy na etapie postępowania nie powinno się wyprostować tą nazwę. Jest to pierwszy krok do tego, aby inwestor starał się o taką decyzję u dyrektora Baryły lub gdzieś indziej.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że nie można ingerować we wnioski składany do urzędu.

Radny p. Marcin Chruścik zadał pytanie, czy można wnioskować o wyjaśnienia do przedsiębiorcy. Dlaczego tak właśnie powstają inwestycje?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że nie można dopytywać o to, co zakład ma zamiar robić. *Nieczytelny zapis*. Jesteśmy zobligowani do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę zgodnie z wnioskiem, jeżeli nie narusza ona prawa.

Radny p. Marcin Chruścik zapytał, czy inwestor nie może skarżyć się, że wydaliście zgodę, a teraz nie wydajecie decyzji.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że została wydana zgoda na budowę budynku. A zgoda na prowadzenie działalności gospodarczej wymaga dodatkowych formalności.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła powiedział, że na żadne działania nielegalne nie wyraziłby zgody. Wniosek może być także skierowany do Marszałka.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy jakkolwiek zakres, o którym jest mowa, jest wpisany do Wojewódzkiego Programu Gospodarki Odpadami.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że dla tego terenu Wojewódzki Program Gospodarki Odpadami nie przewiduje żadnych działań związanych z odpadami.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała, że to Marszałek i Sejmik zatwierdza Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami. Taka działalność się tam nie znajduje. To oznacza, że taka działalność nie może być wprowadzona.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła potwierdził słowa wiceprzewodniczącej Komisji.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka dodała, że pan radny Marcin Chruścik myli dwie płaszczyzny. Jedną płaszczyzną to jest prowadzone postępowanie o decyzję na warunki zabudowy. Drugą kwestią jest prowadzenie działalności gospodarczej. Gospodarkę odpadami reguluje Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami i taka działalność musi być wpisana. Dyrektor Baryła poinformował, że nie ma takiej działalności wpisanej. Firma nie może prowadzić takiej działalności?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że to prawda. Firma nie może.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka dopowiedziała jeszcze, że jeśli firma będzie realizowała budowę tej inwestycji, na którą będzie wydana decyzja, to powinna zgłosić się o uzupełnienie bądź zmianę Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, który niedawno był przyjmowany. Raczej nie będzie woli, aby takie zmiany były dokonywane.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła powiedział, że założenie Ustawy o odpadach jest takie, żeby gospodarka odpadami odbywała się

w regularnych stacjach przetwarzania odpadów komunalnych. Takie działanie musi być odpowiednio zabezpieczone.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, czy była analizowana ilość pojazdów wjeżdżających na teren działalności. Czy można nakazać inwestorom przebudowę układu drogowego ze względu na zwiększenie układu komunikacyjnego w wyniku prowadzonej działalności?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że są takie przypadki, kiedy ZDiT uznaje uzbrojenie i szeroko pojętą infrastrukturę w tym drogi, za niewystarczające do obsługi planowanej inwestycji. Wówczas może dojść do porozumienia z inwestorem. Za spełnienie tego obowiązku można uznać przedstawienie umowy z zarządcą drogi na rozbudowę, przebudowę istniejącego układu drogowego. Zdarzają się takie przypadki.

Mieszkaniec Miasta zapytał, czy Urząd Miasta Łodzi ma świadomość, iż 31 sierpnia br. na terenie PKS-u pojawiły się kontenery z odpadami należącymi do firmy SEN.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że dostał taką informację. Firma złożyła pismo, iż rezygnuje z gospodarowania odpadami na ul. Pojezierskiej. Przewidziana jest kontrola w tej sprawie.

Mieszkaniec Miasta powiedział, że kontenery tam stoją.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła powiedział, że być może zostanie wszczęta procedura usunięcia. Jeżeli potwierdzi się fakt, że zbiera się odpady, w miejscu do tego nie przeznaczonym. W doraźnych kontrolach musimy zawiadomić o oględzinach terenu. Doręczenie pisma musi dotrzeć na 7 dni, przed takimi oględzinami. Dopiero później zostaje wydana decyzja, od której można się w polskim prawie odwołać.

Mieszkaniec Miasta zapytał o to, czy jeżeli firma dostanie zgodę na odbieranie odpadów komunalnych bezpośrednio od mieszkańców Łodzi, to wówczas ruszy użytkowanie hali przeładunkowej bez żadnej ochrony środowiska. Na zasadzie, że jest to tylko przeładunek, a nie transport. Mieszkaniec dodał, że pokaże panu dyrektorowi wyrok, który posiada.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że Wydział Gospodarki Komunalnej dopiero przygotowuje przetargi. Dyrektor uznał, że chciałby zapoznać się z treścią tego wyroku. Należy dokładnie się zorientować, co to jest ten przeładunek. Procesy związane z gospodarowaniem odpadami są odpowiednio opisane. Ustawa o odpadach zawiera tylko jeden jedyny raz słowo „przeładunek”, w ogóle go nie definiując. Istnieją organy kontrolne, można żądać doprecyzowania. Trzeba zobaczyć, jak będą wyglądały konkretne działania przedsiębiorcy. Dyrektor dodał, że nie wyobraza

sobie, aby można byłoby stworzyć pod oknami mieszkańców coś, co polegałoby na sortowaniu.

Mieszkaniec Miasta powiedział, że jeżeli firma FBService uzyska zgodę na odbieranie odpadów komunalnych, to może bez żadnych kontroli środowiskowych, pozwoleń działać zgodnie z prawem.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła podsumował, że przepisy Ustawy o odpadach są bardzo skomplikowane.

Mieszkaniec Miasta stwierdził, że została wydana decyzja o warunkach zabudowy, której jedyną stroną jest Urząd Miasta Łodzi i wnioskodawca. Urzędnicy powinni działać na podstawie Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Art. 7 Kodeksu Postępowania Administracyjnego mówi, iż powinno się wykazać należyłą starannością w przypadku omawianych zamierzeń. Dlaczego stroną jest tylko wnioskodawca? Urzędnicy nie wzięli pod uwagę sąsiadów inwestycji. W państwie prawa nie można prowadzić takich działań. Dlaczego sąsiedzi inwestycji zostali pozbawieni swoich praw? Dlaczego cały temat inwestycji jest ograniczony tylko do osoby zainteresowanej?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała, że z terenem inwestycji, który był objęty wnioskiem o wydanie warunków zabudowy, graniczy wyłącznie działka PKS-u.

Mieszkaniec Miasta powiedział, że jest to nieprawdą. Graniczy działka nr 24. Jak został potraktowany temat dobrego sąsiedztwa?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała, że Rozporządzenie w sprawie nazewnictwa stosowanego w decyzjach o warunkach zabudowy inwestycje dzieli na pewne kategorie. Omawiana działalność mieści się w kategoriach usług. Usługi w obszarze analizowanym się znajdują. Gdyby zostały uznane przez ustawodawcę za coś, co może szkodliwie oddziaływać na środowisko, to znalazłyby się w Rozporządzeniu o inwestycjach mogących oddziaływać na środowisko.

Mieszkaniec Miasta zadał pytanie, czy dokonano analizy tego, iż rozbudowa inwestycji zwiększy uciążliwość dla mieszkańców. Powinno się to przeanalizować. Rozbudowa może spowodować jednak podleganie Ustawie.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała, że rozbudowa zakładu pracy tej samej działalności podlega ocenie. A w omawianej sprawie mamy do czynienia z różnymi zupełnie przedsięwzięciami.

Mieszkaniec Miasta powiedział, że podstawowym zadaniem Urzędu przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy jest Ustawa o planowaniu przestrzennym. Ta Ustawa mówi, że powinno się uwzględnić ład i porządek na terenie. Na terenie istnieje zabudowa budynkami wielorodzinnymi. Dlaczego tak wiele działek zostało wykluczonych z analizy przedsięwzięcia?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała, że do każdego działania Urzędu potrzebna jest podstawa prawna.

Mieszkaniec Miasta wtrącił, że podstawą prawną jest Ustawa o planowaniu przestrzennym. Powinno uznać się sąsiadów inwestycji za stronę w postępowaniu.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała, że wszystkie te okoliczności zostaną wzięte pod uwagę.

Mieszkaniec Miasta zapytał, co kryje się pod pojęciem „odpady kuchenne”.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że posiada indeks kodów. Odpady kuchenne ulegają biodegradacji.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powiedziała, że Komisja Ochrony i Kształtowania Środowiska wróci jeszcze do omawianego tematu.

Ad pkt 3 – Informacja na temat planowanej wycinki drzew przy ul. Aleksandra Zelwerowicza.

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak poinformowała, że w dniu 10 października ub. r. wpłynęło do Zarządu Zieleni Miejskiej pismo Rady Osiedla i mieszkańców ul. Zelwerowicza. Na piśmie znalazło się 27 nazwisk mieszkańców. Pismo dotyczyło wycinki konarów drzew poniżej linii energetycznej oraz całych drzew stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. W dniu 18 października ub. r. przedstawiciele Zarządu Zieleni Miejskiej wraz z członkami Rady Osiedla i mieszkańcami udali się na ul. Zelwerowicza w celu oceny stanu zdrowotnego drzew. W dniu 18 października ub. r. wpłynęło kolejne pismo z prośbą o wycinkę drzew. ZZM w dniu 20 października wystąpił z pismem do mieszkańców ul. Zelwerowicza, w którym wskazano drzewa zakwalifikowane do wycięcia. Była to informacja dotycząca 78 sztuk drzew. Następnie ZZM wystąpił z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego o wydanie decyzji na wycinkę drzew. W ślad za tym pismem otrzymaliśmy 10 lipca br. decyzję na wycinkę 73 sztuk drzew. 29 sierpnia br. otrzymaliśmy kolejną decyzję Urzędu Marszałkowskiego na wycinkę 4 drzew. Decyzja uprawomocniła się w ciągu 14-stu dni. 3 września br. zostały

zlecone prace dotyczące wycinki drzew firmie, która utrzymuje tereny zieleni miejskiej w rejonie Śródmieścia. Na chwilę obecną prace przy ul. Zelwerowicza zostały wstrzymane. ZZM wystąpi o niezależną opinię, co do zasadności wycinki i oceny stanu zdrowotnego drzew.

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska powiedziała, że decyzje są publikowane na stronach Zarządu Zieleni Miejskiej i Urzędu Marszałkowskiego. Decyzja, która wzbudziła niepokój, dotyczyła 73 drzew. Są to jesiony. Decyzja administracyjna dotycząca wycinki drzew opisuje szczegółowo stan każdego drzewa. Nie powinno się oceniać pracownika Urzędu Marszałkowskiego, który tą decyzję wydał. Praca pracownika Urzędu Marszałkowskiego zasługuje na pochycenie się, szacunek i wnikliwe przeczytanie. Decyzja administracyjna zawiera przy każdym drzewie dane podstawowe, ale również dane szczegółowe. W decyzji znajdzie się wiele informacji o każdym drzewie, takich jak ubytki, czy obecność grzybów. Wiele cech wpływa na właściwości mechaniczne drzewa. Przedstawicielka dodała, że wraz z innymi pracownikami dokonała oględzin drzew na terenie ul. Zelwerowicza. Przedstawicielka przyznała, że rozumie obawy mieszkańców. Prawie wszystkie drzewa, które zostały zakwalifikowane do wycinki, są żywe. Sformułowania w decyzji o treści „drzewo jest pochylone” nie są wyznacznikiem tego, że drzewa są w złej kondycji. Większość drzew objętych wnioskiem rośnie pod linią powietrzną elektryczną. Drzewa, które posadzono, przerosły linię energetyczną na kilkanaście parametrów w górę. W związku z kolizją z kablami energetycznymi musiały być usunięte jakieś konary. Korony znajdują się tylko po jednej stronie drzew albo drzewa mają dziurę w koronie po środku. Praktycznie na każdym drzewie u nasady bardzo uszkodzonej korony są ubytki i próchnica. Tych sytuacji nie można zignorować. Mieszkańcy ul. Zelwerowicza zgłosili problem po nawałnicach, które przeszły w minionym roku. Drzewa zerwały wówczas linie energetyczne i spowodowały awarię prądu, która trwała podobno 6 dób. Takie informacje zostały przekazane przez mieszkańców Miasta. Sytuacja awarii prądu powtórzyła się w październiku. Należało obejrzeć dokładnie wszystkie rosnące drzewa. Członkowie Rady Osiedla oraz okoliczni mieszkańcy poprosili o dokonanie radykalnych cięć eliminacyjnych drzew bądź o wycinkę drzew. Ustawa o ochronie przyrody mówi, iż prace w obrębie warunków drzewa nie mogą prowadzić tylko do usunięcia gałęzi w wymiarze 30-stu % korony, która rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa. Innym przypadkiem są suche, czy połamane gałęzie. Obecnie 30% korony już zostało odjęte. Mieszkańcy napisali w liście: „prosimy o radykalne obniżanie koron drzew do wysokości linii energetycznej”. Taka sytuacja jest często niemożliwa do zrealizowania. Drzewo musiałoby zostać poważnie okaleczone. Tego nie można zrobić świadomie. *Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej zaprezentowała i omówiła zdjęcia okaleczonych drzew.* Dokonanie cięcia poniżej wysokości linii energetycznej nie daje gwarancji, że drzewo przeżyje. Jeżeli nie ma decyzji na usunięcie drzewa, to być może jest to działanie dopuszczalne. Cała sprawa jest związana z kwestiami bezpieczeństwa publicznego. Została uruchomiona na wniosek głównych interesariuszy.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zadała pytanie, czy odpowiednia opieka roztoczona nad drzewami pozwoliłaby je uratować.

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska odpowiedziała, że omawiane drzewa mają około 70-ciu lat. Sadząc drzewa pod liniami energetycznymi, odpowiedniej pielęgnacji należy im udzielić, gdy mają około 20-30 lat życia. Na obecnym

etapie można podejmować jedynie działania ratunkowe i doraźne. Drzewa już się zestarzały. Po wycięciu gałęzi, rany muszą się zabliznić.

Mieszkaniec Miasta powiedział, że zajmuje przeciwne stanowisko i jest sprawcą akcji mającej na celu ratowanie omawianych drzew. Mieszkańcy zebrali około pięciuset podpisów od osób, które chcą ratować drzewa. Sposób przeprowadzenia omawianego tematu jest najdziwniejszy. Nikt nie ma dostępu do ekspertyzy, na jakiej podstawie te drzewa są przeznaczone do wycinki. Mieszkańcy odbyli spacer po osiedlu i oglądali drzewa. Niektóre zasuszone drzewa nie są przeznaczone do wycinki, a inne, wyglądające zdrowo, są przeznaczone. Nie istnieje żadna mapa, na której byłyby rozmieszczone planowane nasadzenia. Mieszkańcy nie mogą się z takimi planami zapoznać. Jesiony nie rosły na tym terenie bez przyczyny. Jest to bardzo podmokły grunt, a jesiony wyciągają wodę z gruntu. Według specjalistów, wycięcie w jednym momencie wszystkich jesionów, spowoduje zalanie okolicznych piwnic. Nie zostało to wzięte pod uwagę. Obecnie jest okres lęgowy i na osiedlu występuje około 6 gatunków ptaków zagrożonych wyginięciem, są to m.in. dzięcioły. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie wydała zgody na wycinkę. Mieszkańcy dostali pismo od Wiceprezydenta Miasta p. Piątkowskiego z zapewnieniem, że drzewa zostaną zbadane. Zdania mieszkańców na temat drzew są podzielone. Większość osób jest przeciwko wycince. Zostało złożone pismo do Marszałka o wznowienie postępowania z urzędu w związku z szeregiem uchybień. Mieszkańcy chcą także złożyć pismo do Najwyższej Izby Kontroli o wszczęcie kontroli w związku z niedochowaniem procedur. Nie można mieszkańcom fundować betonowiska.

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska oznajmiła, że Zarząd Zieleni Miejskiej opiniuje drzewa i została wydana prawomocna decyzja administracyjna przez Urząd Marszałkowski. Wszystkie decyzje administracyjne są zamieszczane na stronie Zarządu Zieleni Miejskiej. W decyzji jest także informacja dotycząca nasadzeń zastępczych. ZZM dokonał decyzji, że zostaną posadzone jesiony pensylwańskie.

Mieszkanica Miasta dodała, że okoliczni mieszkańcy nie mieli żadnej informacji na temat wniosku złożonego do Rady Osiedla. Nikt nie wiedział, że przyjdzie komisja, która będzie oceniać drzewa. Mieszkanica dodała, że jeżeli gatunki chronione znajdują się na danym terenie, to należy uzyskać dodatkowe zgody na wycinkę drzew. Codziennie po drzewach skakały wiewiórki. Na drzewach mieszkało także dużo gatunków ptaków, w tym dzięcioły. W decyzji Marszałka jest napisane, że grzyby znajdujące się na drzewie, podnoszą jego wartość przyrodniczą. Należy pielęgnować wszystkie drzewa w mieście. Wycinanie starych drzew można porównać do eutanazji.

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska powiedziała, że decyzja mówi, iż 22 drzewa stanowią siedlisko grzybów pasożytniczych. Informacja o grzybach, stanowiących wartość przyrodniczą, musi się pojawić w decyzji administracyjnej, ponieważ drzewa stanowią mikroekosystem. Pojawienie się grzybów wiąże się z osłabieniem tkanki nośnej drzew. W decyzji pojawiają się także informacje o zgniliznie, o owocnikach. Występują grzyby, które rozkładają tkankę drzew. Omawiana ulica stanowi siedlisko dla licznych gatunków ptaków i drobnych ssaków. Na oględzinach terenowych pracownicy Urzędu Marszałkowskiego dopatrzyli się występowania gatunków objętych ochroną. Z uwagi na występowanie tych gatunków, postępowanie związane z wycinką zostaje zawieszona,

do momentu uzyskania decyzji odstępowania od zakazu od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Omawiane drzewa są żywe, w różnym stopniu zagrażające, o różnym stanie zdrowotnym. Zsumowane są różne czynniki.

Mieszkaniec Miasta powiedział, że Rada Osiedla złożony wniosek poparła. Nieprawdą jest fakt, że mieszkańcy byli niezawiadomieni o całej sprawie. Zawiadomienia były wkładane do skrzynek pocztowych. W wystosowanym piśmie była zawarta prośba o przycięcie korzeni lub chorych drzew. Niezgodne z prawdą jest stwierdzenie, że Rada Osiedla była za wycinką drzew. Drzewa spowodowały awarię prądu w czasie burzy. Były niszczone samochody. Nie było prądu. Od 40-stu lat drzewa były nieprzycinane. Dlaczego wówczas mieszkańcy nie reagowali? Drzewa spadały na głowę mieszkańcom i to ci mieszkańcy powinni zająć głos w omawianej sprawie. Przede wszystkim należy chronić ludzi. Na ul. Zelwerowicza nie ma drzewa, które by się nie przewróciło lub którego część gałęzi by nie spadło na ziemię. Powinno się czekać, aż jakiś spadający konar kogoś zabije?

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska poinformowała, że w ślad za pismami mieszkańców odbyła się wizja terenowa w uzgodnieniu z Radą Osiedla. Pojawili się także na niej mieszkańcy ul. Zelwerowicza. Te osoby zostały uznane za głównych interesariuszy.

Mieszkanca Miasta powiedziała, że część mieszkańców w ogóle nie wiedziała o żadnej wizji terenowej.

Mieszkaniec Miasta stwierdził, że problemem ul. Zelwerowicza są napowietrzne linie energetyczne. Dlaczego w czasie trwania remontu chodnika nie można tych linii schować pod ziemię? Drzewa są także dewastowane przez działania PGN-u. PGN, zgodnie z przepisami, może wyciąć drzewa tak, jak mu się podoba. Jest to główny problem. To linie energetyczne wchodzą w kolizje z drzewami.

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska powiedziała, że należy uznać przyjąć głosy wszystkich mieszkańców. Konsultacje z mieszkańcami odbyły się za pomocą Rady Osiedla. Widocznie nie do wszystkich te wieści dotarły.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska-Olszowy oznajmiła, że była obecna na wspomnianym spacerze. Niektóre z tych drzew na ulicy rzeczywiście wizualnie wyglądają na zdrowe. Dobrym wyjściem z sytuacji jest poczekanie na ponowną ekspertyzę. W decyzji Marszałka jest zawarty termin: 31 grudzień 2018. Czy jesteśmy w stanie wydłużyć ten termin?

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak odpowiedziała, że 6 września wystąpiono z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego o przedłużenie tego terminu do końca przyszłego roku. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Wnioskowano o taki termin, aby był jeszcze czas na nasadzenia zastępcze.

Przedstawicielka Zarządu Zieleni Miejskiej p. Inga Nowakowska dodała, że ZZM chce uzyskać opinię obiektywną. Chcemy dokonać inwentaryzacji i waloryzacji przyrodniczej wszystkich drzew przy ul. Zelwerowicza. *Nieczytelny zapis.*

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska-Olszowy podsumowała, że mieszkańcy na razie nie muszą obawiać się kolejnych wycinek. Oczekuje się na wydanie ekspertyzy. Należy wziąć pod uwagę wszystkie argumenty. Uschnięte drzewa powinny być wycięte w pierwszej kolejności, ponieważ stanowią zagrożenie i szpecą osiedle. Wiceprzewodnicząca powiedziała, że należy wypracować kompromis. Należy zastanowić się także nad sytuacją ulokowania linii energetycznych. Ten problem również należy rozwiązać. Przycinanie gałęzi nie jest ostatecznym rozwiązaniem kłopotu.

Mieszkaniec Miasta dodał, że kwestia bezpieczeństwa jest bardzo ważna, ale przestrzeń publiczna należy do wszystkich Łodzian. Miasto to nie tylko budynki, ale także drzewa, parki, place zabaw. Nie wszystkie osoby mogą iść na spacer do parku. Na ul. Zelwerowicza mieszka wiele starszych ludzi, którzy chcą posiedzieć przed blokiem na ławce przy drzewie. Priorytetem jest bezpieczeństwo ludzi, ale drzewa także trzeba chronić. Nie należy wycinać wszystkiego i pozostawić jedynie betonową pustynię.

Radny p. Mateusz Walasek dodał, że dyskusja jest jedynie pewnym objawem zasadniczego problemu. Konflikt istnieje pomiędzy drzewami i liniami energetycznymi. Taka sytuacja jest obecna w kilku miejscach w Łodzi. Osiedle było budowane w latach 30, linia energetyczna prawdopodobnie już tam była. Być może sadzono drzewa w ramach czynów społecznych. Dokonano tego nieperspektywicznie. Niezależnie od decyzji i postępowań drzewa będą rosnąć i wchodzić w kolizje z linią energetyczną. W czasie silnego wiatru przewody się przemieszczają. PGN ma prawo drzewa i gałęzie wycinać. Co można zrobić w takiej sytuacji? Możemy spierać si...e o pojedyncze drzewa, ale cały mechanizm będzie nadal funkcjonował. Linia podziemna jest cenną uwagą, jednakże drzewa mają także korzenie. Ta sytuacja wymaga dokonania badań. Można byłoby zwrócić się do PGN-u z propozycją znalezienia rozwiązań. Jest to zasadnicza sprawa. W chwili obecnej proces wycinki jest zablokowany.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedział, że w wyniku dyskusji wiele rzeczy już się wyjaśnia. Z mediów docierały dwie informacje. Jedna przekazywała, że mieszkańcy chcą wycinki, a druga - że mieszkańcy bronią drzew. Dobrze, że odbyła się komisja poświęcona temu tematowi, ponieważ wyjaśniło się kilka kwestii. Radni są od tego, aby takie problemy rozwiązywać. Wszyscy znajdują się w dobrym punkcie tego, żeby sprawę zakończyć pozytywnie. Urząd Miasta zareagował na wniosek Rady Osiedla. Wyniknęła ekspertyza i prośba do Urzędu Marszałkowskiego o wydanie decyzji, a później w kolejności próba wycięcia tych drzew. Ekspertyza powinna być w jak naj szybszym czasie przeprowadzona, aby mieszkańcy mogli się z nią zapoznać. Kiedy oczekuje się wyników zleconej ekspertyzy?

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak odpowiedziała, że jutro zostanie wysłane zapytanie ofertowe. Dokonano rozeznania rynku w zakresie potencjalnych wykonawców. Chcemy określić czas na realizację tej opinii. To nie będzie pełna ekspertyza.

Pełna ekspertyza trwa około czterech miesięcy i byłaby bardzo kosztowna. Idziemy w kierunku szczegółowej opinii, ze wskazaniem zabiegów pielęgnacyjnych lub wycinek konkretnych drzew. Zostanie to szczegółowo opisane. Prezydent Miasta zobowiązał ZZM do zabezpieczenia drzewostanu na czas wstrzymania decyzji. Rozważane są także inne możliwości. Odbędą się dodatkowe spotkania.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, z kim mieszkańcy mogą mieć kontakt, na temat tego, co dzieje się w omawianej sprawie.

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak odpowiedziała, że z całym zespołem Ogrodnika Miasta w Zarządzie Zieleni Miejskiej.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka wyraziła nadzieję, że zostanie osiągnięty kompromis omawianego problemu.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak dodała, że w całym mieście są drzewa, które stanowią zagrożenie. Czy jest to sprawdzane? Czy rozważano wprowadzenie zakazu solenia ulic? Często mieszkańcy dostają zafałszowane informacje. Wszystkie wiadomości powinny docierać do mieszkańców. Należy sadzić nowe drzewa.

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak powiedziała, że nasadzenia zastępcze będą przeprowadzane. Nasadzenia są w wymiarze 1:1.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zadała pytanie, czy można nasadzić więcej drzew.

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak odpowiedziała, że tak. Jeżeli są oczywiście takie możliwości.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zapytała, dlaczego nie wszystkie młode drzewka się przyjmują. Czy nie warto byłoby sadzić więcej drzewek?

Z-ca dyrektora zarządu Zieleni Miejskiej p. Milena Olczak odpowiedziała, że jeżeli są takie możliwości przestrzenne – to tak.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała, że każde drzewo jest bardzo cenne. Problemy w dużej mierze wynikają z napowietrznych linii energetycznych. Należy dokonać nowych nasadzeń. Za jedno duże drzewo powinno się posadzić trzy małe drzewka.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk poprosiła ZZM o udostępnienie komisji i mieszkańcom wyników ekspertyzy, gdy będzie już gotowa.

Ad pkt 4 – Informacja Informacja na temat wycinki drzew w ramach planowanej budowy pasażu pomiędzy ul. Stanisława Moniuszki a ul. Juliana Tuwima.

Przedstawicielka Zarządu Inwestycji Miejskich p. Justyna Krakowiak poinformowała, że wycinka została już zrealizowana. Nie przewiduje się już dokonywania nowych wycinek.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zadała pytanie, kto będzie pielęgnował pozostawione w tym rejonie drzewa.

Przedstawicielka Zarządu Inwestycji Miejskich p. Justyna Krakowiak odpowiedziała, że obecnie nie może odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powiedziała, że przy projektowaniu tej inwestycji, padły jednoznaczne deklaracje Prezydenta Miasta, iż nie ucierpi żaden drzewostan. Drzewa jednak zostały wycięte. Czy została przeprowadzona wcześniej wizja lokalna?

Przedstawicielka Zarządu Inwestycji Miejskich p. Justyna Krakowiak odpowiedziała, że tak. Zawsze wychodzi się w teren. Wstępne plany zakładały wycinkę większej ilości drzew, aż 17-stu. Ostatecznie zakwalifikowano do wycinki 9 drzew, plus jeszcze 3. Końcowa decyzja została podjęta po wykluczeniu wszystkich punktów geodezyjnych.

Następnie zostały zaprezentowane i omówione zdjęcia drzew.

Ad pkt 5 – Informacja na temat remontu chodnika w parku Arturówek.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powiedziała, że zostały zabetonowane drzewa i poprosiła o wyjaśnienia w tej sprawie.

Przedstawicielka Zarządu Inwestycji Miejskich p. Justyna Krakowiak zaprezentowała i omówiła zdjęcia drzew. Fotografie drzewostanu stanowią załącznik nr 4 do nin. protokołu.

Radna p. Anna Lucińska stwierdziła, że została zabetonowana powierzchnia biologicznie czynna tych drzew.

Ad pkt 6 – Informacja na temat oznaczenia drzew w okolicy przebudowy wiaduktu przy al. Śmigłego-Rydza.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy można podać liczbę drzew, które planuje się wyciąć w okolicy przebudowy wiaduktu przy al. Śmigłego-Rydza. Dlaczego te drzewa muszą być wycięte?

Przedstawicielka Zarządu Inwestycji Miejskich p. Justyna Krakowiak odpowiedziała, że zostanie wykonana dokładna aktualna inwentaryzacja tych drzew. Oznaczenia drzew są numerami inwentaryzacyjnymi.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zadała pytanie, kiedy będzie podana dokładna ilość drzew, które zostaną wycięte. Czy wykonywano analizy drzewostanu? Czy dokona się korekt w istniejących planach?

Przedstawicielka Zarządu Inwestycji Miejskich p. Justyna Krakowiak odpowiedziała, że korekty zostały wczoraj nanoszone. Okablowanie będzie także przesuwane. Ta inwestycja nie może odbyć się bezwycinkowo. Dokonano bardzo szczegółowych analiz. Około 60-ciu drzew zostanie wyciętych. Wszystko jest jeszcze w procesie analizowania.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk poprosiła o informację, o ile w decyzji na wycięcie drzew wystąpił Prezydent Miasta do Marszałka w ramach inwestycji prostowania ul. Traugutta. Czy na wszystkie? Przewodnicząca poprosiła także o informację, co dzieje się aktualnie z drzewami przy ul. 6-go Sierpnia.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski przeprosił, że zajmie jeszcze czas. Radny poprosił, aby komisja na najbliższym posiedzeniu zajęła się także sprawą realizacji kompostowni i sortowni odpadów przy ulicach Swojskiej i Zbąszyńskiej. Zostało wszczęte w tym temacie śledztwo. Inwestycja została zrealizowana niezgodnie z decyzją środowiskową.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła poinformował, że jeżeli chodzi o kontrole zgodności inwestycji z decyzją środowiskową to jest to wprost wpisane, jako zadanie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Ponieważ nikt nie zgłosił żadnej sprawy, **przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk** podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła:

Dorota Adamska